



Rada dla Abu *Patrul Rinpoche*

Niedościgła emanacja szczęśliwości-pustości,
Zasiadająca na świetlistym tronie
Otwartego lotosu i tarczy księżyca,
Wadźrasattwo, nie spuszczaaj mnie z oka!

Słuchaj uważnie, wiecznie rozkojarzony
I pozbawiony zasługi Abu Śri.
Ile razy dawałeś się nabrać i wprowadzić w błąd?
Nie widzisz?
Dalej błędzisz, więc miej się na baczności!

Przestań prowadzić głupie, jałowe życie.
Daj spokój rojeniom własnego umysłu
I niezliczonym sprawom, które niczemu nie służą.

Nie zwracaj sobie głowy
Pomysłami, z których nic nie wynika,
I bezlikiem rozpraszających czynności –
To tylko kręgi na wodzie.
Po prostu siedź cicho.

Wysłuchałeś setek pouczeń,
Nie rozumiejąc żadnego.
Po co?
Rozmyślasz o nich, ale nie pamiętasz,
Gdy są potrzebne.
Absurd!
Medytujesz, lecz nie potrafisz
Wyleczyć się z własnych emocji.
Daj temu spokój!

Klepiesz mantry,

Nie opanowawszy procesu stwarzania.
Wyobrażasz sobie bóstwa jako realne byty,
Nie wyzbywszy się dualizmu.

Bierzesz się za ujarzmianie demonów,
Lecz nie poskromiłeś własnego umysłu.
Starannie zaplanowałeś cztery sesje powtarzania,
Ale szkoda na nie fatygi!

Twoja świadomość wydaje się nieporuszona,
Ale co jest stabilne? Tylko wyobrażenia!
Lepiej daj więc spokój takiej koncentracji
I wytrzeszczaniu oczu.

Twój zapał udaje czystą świadomość,
Ale tylko utrwała utarte sądy.
Po prostu pożegnaj się z lgnącym umysłem
I przestań wytrzeszczać oczy,
Jakbyś gapił się na wbity kołek.

Twoje słowa mogą brzmieć słodko,
Lecz nie pomagają umysłowi.
Logika wydaje się bez zarzutu,
Ale tylko pogrąża w ułudzie.

Co z tego, że pouczenia są głębokie,
Skoro ich nie stosujesz?
Przestań czytać książki,
Które mieszają ci w głowie i psują wzrok.

Kręcisz swoim bębenkiem bum! bum!
Hałasujesz, żeby się popisać.
Możesz intonować „bierzcie moje ciało i krew”,
Ale wciąż jesteś do nich przywiązany.

Możesz dzwonić dzyń! dzyń!
Ale nie umiesz się skupić.
Daj spokój kolorowym zabawkom,
Które tylko ładnie wyglądają!

Dziś chcą się uczyć,
Jutro się poddają.
Dziś zdają się rozumieć,
Jutro nie ma po tym śladu.

Mogą poznać sto rzeczy,
Żadnej jednak nie wezmą do serca.
Daj sobie spokój z uczniami,
Którzy zdają się tak ważni!

W tym roku są pełni uszanowania,
W przysłym w ogóle ich nie ma.
Wyglądają na skromnych, ale robią się bezczelni.
Im więcej poświęcasz im uwagi,
Tym bardziej się oddalają.
Nie ekscytuj się nowymi znajomymi
I daj sobie spokój z uśmiechami przyjaciół.

Ciągłe gadanie
Rodzi przywiązanie i złość.
Możesz wyrażać zdziwienie albo aprobatę,
Lecz sprowadza się to do obmawiania innych.

Możesz mówić z sensem,
Niemniej irytujesz tym otoczenie.
Daj spokój rozmowom,
Od których tylko zasycha ci w ustach.

Nauczanie bez doświadczenia
Jest jak zgłębianie podręcznika tańca.
Nawet jeśli słuchają cię z oddaniem,
Z twojej strony to zwykłe oszustwo.

Jeśli nie będziesz wierny Naukom,
Prędzej czy później okryjesz się wstydem.
Daj więc spokój tym kazaniom
I oratorskim popisom!

Kiedy nie masz, są potrzebne,
Zdobyte, stają się bezużyteczne.
Planujesz napisać kilka stron,
Ale jak zaczniesz, nie ma temu końca.
Nie widać go nawet,
Gdy kartkami można pokryć całą Ziemię.
Daj spokój pisaniu, niczemu nie służy.

Dziś zachwyceni,
Jutro ponurzy,
Ludzie są zmienni
I nie da się im dogodzić.
Nawet zadowoleni,
Pozostają zupełnie bezużyteczni
I doprowadzają cię do rozpaczy.
Daj więc spokój grzecznościom,
Pochlebstwom i przysługom!

Są ludzie, którzy potrafią
Zajmować się religią i polityką,
Ale nie szukaj ich towarzystwa, stary Abu!
Nie widzisz, że byk w oborze
W głębi serca myśli tylko o drzemce?
Musisz jeść, spać i srać,

Resztą się nie zajmuj, bo cię nie dotyczy.
Rób to, co potrafisz. Siedź cicho w kącie!
Daj wszystkiemu spokój! To właśnie jest sedno!

Oto rada, którą jogin Drime Lodro spisał dla swego bliskiego przyjaciela, Abu Śri (czyli samego siebie), żeby pokazać mu, jak należy praktykować. Nie ma jednak nic, co można by praktykować, idzie więc o to, by dać wszystkiemu spokój. I nie wpadać w złość, gdy nie uda się sięgnąć owocu!

(Przezwiśko „Abu”, które nadaje sobie Patrul Rinpocze w wielu tekstach, jest interpretowane na wiele sposobów: poczynając od lokalnych określeń brata, przyjaciela, osoby starszej czy młodszej, po „pieszczotliwy przydomek”.)

Przekład na język polski: Adam Koziel